

D O K U M E N T Y

LIST OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II DO BISKUPÓW Z TERENÓW DAWNEGO NORICUM NA 1500-LECIE ŚMIERCI ŚW.SEWERYNA^x

Wielebnym Braciom Franciszkowi S.K.R. Kardynałowi Prezbiterowi Königowi, arcybiskupowi Wiednia, Franciszkowi Zakowi, biskupowi św.Hipolita, Antoniemu Hoffmanowi, biskupowi Passawy, Maksymilianowi Aichernowi, biskupowi Linzu.

Jak "lampa, co płonie i świeci" /J 5,35/, w owych czasach zmierzchu, kiedy to imperium rzymskie chwiała się w swych posiadach, a germańskie i inne ludy wdzierały się w jego granice, starożytność zaś przechodziła w okres zwany średniowieczem, na terenie Noryku zajaśniał święty Seweryn, od którego śmierci minęło 15 wieków. Słusznie więc w waszych diecezjach, które stały się niejako teatrem jego onó i działalności, obchodzi się tę rocznicę.

Seweryn "człowiek w każdym calu łaciński", jak go nazywa jego uczeń i naśladowca Eugipiusz, autor życiorysu tego wielkiego mistrza¹, przybył zgodnie z opatrnościowym wyrokiem Bożym poprzez Panonię ze Wschodu, dokąd się udał, do Noryku Nadbrzeżnego, to jest do krainy rozciągającej się mniej więcej od Dunaju do Gór Taurysków i od okolic Wiednia do rzeki Inn.

x AAS 74/1982/ 829-831, tłum. o.Andrzej Bober SJ.

1 Por. Vita Sancti Severini, Epistola ad Paschasium, w: Eugipius, Das Leben des heiligen Severin, Lateinisch und deutsch bearb. R.Noll, Berlin 1963, 44.

W tej części imperium zapuściły już głębokie korzenie nie tylko język i kultura łacińska, lecz również dostatecznie się już umocniła religia chrześcijańska.

"Żyjąc wedle ewangelicznej i apostołskiej nauki"² został mnichem, jednakże, jak się wydaje, święceń kapłańskich nie przyjął, bo całym sercem lgnął do życia kontemplacyjnego chcąc w pustelni poświęcić się wyłącznie Bogu. Jednakże widząc potrzeby mieszkańców nękanych tyłoma nieszczęściami, często opuszczał "samotną celkę", "aby nie odmawiać swej obecności udręczonemu ludowi" i "być w pośrodku burz, jakie raz po raz go nawiedzały"³.

Otóż ten mąż jak najściślej z Bogiem zjednoczony i postudze braciom oddany, spędził na tych pogranicznych terenach bez mała 20 lat, "stawszy się wszystkim dla wszystkich" /1 Kor 9, 22/. Śmierć jego w roku 482 w Favianis /ta miejscowość austriacka nosi dziś nazwę Mautern/ opłakiwali ludzie ówczesni, ale przemawia on przykładem swojego życia również do ludzi żyjących w obecnych, niepewnych i trudnych czasach.

Święty Seweryn u c z y n a s przede wszystkim s z c z e g ó l n e g o z n a c z e n i a m o d l i t w y i ż y c i a w e w n ę t r z n e g o, jako że sam "w nieustannej modlitwie ściśle jednoczył się z Bogiem"⁴. Ten niejako "prymat modlitwy" trzeba bardzo silnie podkreślać w naszych czasach, które wśród tylu napięć i nacisku rzeczy materialnych oddalają człowieka od tego, co jest najważniejsze i najtrwalsze. Bo istotnie, jeżeli nie powróci się do Absolutu, wszystko inne jest pozbawione sensu, siły i skuteczności.

W szczególności zaś tych, którzy przez złożenie ślubów, lub przez inne święte więzy połączyli się z Bogiem, ten naśladowca Chrystusa na ciasnej drodze usilnie napomina, aby "mocno trzymali się dróg Ojców, na których zdobędzie się umiejętność świętego życia"⁵, to jest, aby dociekliwie badali, ja-

2 Vita Sancti Severini. Commemoratorium 1, jak wyżej, 58.

3 Tamże 4 i 9, 64, 72.

4 Tamże 4, 64.

5 Tamże 9, 72.

ki jest pierwotny duch własnej rodziny zakonnej i aby go w naszych czasach w życie wprowadzili, dalej, aby "uciekając przed powabami świata do Chrystusa całym swoim sercem przyłgnęli"⁶ i "aby ich obyczaje zgadzały się z obranym powołaniem"⁷. Do wypełnienia tego nieodzownym warunkiem są zasady ascetyczne, którymi on się ustawicznie kierował.

Obok gorliwej troski o dusze, czego dowodem są małe klasztory, jakie w wielu miejscach zwykł był zakładać, na przykład Favianis, Batavis /dziś Passau/, Boiotro /dziś Innstadt/ oraz wspólnoty wiernych, które na częste ich prośby odwiedzał i w świętej religii umacniał - Seweryn wszystkie swe siły poświęcił przynoszeniu ulgi cierpieniom fizycznym, zgodnie z potrzebami tamtych trudnych czasów. Pomocą prawdziwie chrześcijańską obejmował wszystkich, specjalną troską otaczał chorych, a niektórych, jak wieść niesie, cudownie przywrócił do zdrowia. Kiedy mieszkańców gnębił głód, postarał się o żywność w takiej obfitości, że według słów Eugipiusza, "prawie wszyscy ubodzy we wszystkich miastach i grodach otrzymywali żywność dzięki jego zapobiegliwości"⁸. Postarał się też o niezbędną ilość odzieży. Całą tę akcję pomocy przeprowadzał nie chaotycznie, ale planowo, rozdzielając dziesięciny składane przez wielu "na dożywienie ubogich"⁹ i sprowadzając dodatkową pomoc z Noryku Śródładowego, gdzie sytuacja materialna była pomyślniejsza. Ponadto ogromnie leżał mu na sercu los jeńców, których wykupywał pieniędzmi, albo uwalniał na drodze pertraktacji.

Do praktykowania takich dzieł miłości i miłosierdzia, które są "nad wyraz wspaniałym świadectwem życia chrześcijańskiego"¹⁰ wzywa nas święty Seweryn. Trzeba tu jednakże zauważyć, iż naturalne poczucie litości, aczkolwiek godne pochwały,

6 Tamże 43,110.

7 Jak wyżej.

8 Tamże 17,82.

9 Jak wyżej.

10 Apostolicam Actuositatem 31.

jest na terenie apostołatu niewystarczające, trzeba bowiem skierować wzrok głębiej i w cierpiących braciach dostrzec samego Chrystusa.

Jest jeszcze coś innego, co w tym mężu Bożym powinniśmy podziwiać. Był on mianowicie niezłomnym rzecznikiem i obrońcą praw człowieka. Wystarczy tu przytoczyć kilka tylko przykładów, Ze względu na szacunek dla jego osoby nie nakazywano ochrzcić ponownie katolików według zasad herezji arikańskiej; on to nakłonił króla Alamanów /Gibulda/, aby odstąpił od pustoszenia terenów podległych Rzymianom; królowi Rugiów, który chciał uprowadzić "resztki mieszkańców wszystkich miast", które uszły przed mieczami wrogów, stawiał opór stanowczy i powiedział: "Przybywam jako wysłaniec Chrystusa prosząc o litość dla poddanych"¹¹.

Czyż nie odnosi się to również do naszych czasów, w których należy strzec i bronić tych samych praw? Mamy na myśli wolność wyznawania religii, przy czym w tej dziedzinie, "nie prosimy o jakiś przywilej, lecz o uwzględnienie podstawowego prawa"¹², dalej, godność robotników, którzy są nie przedmiotami, lecz podmiotami pracy¹³, i wreszcie prawa rodziny, o których wydaliśmy niedawno orędzie¹⁴.

Cieszymy się więc razem z wami, Czcigodni Bracia, że "Bóg w swej łaskawości zechciał dać tym krainom takie światło"¹⁵, mianowicie męża, który życiem poświęconym służbie Bogu i ludziom zyskał autentyczną chwałę. Ufając, iż jego pamięć w tym roku z pożytkiem odnowiona, przyczyni się do wzrostu chrześcijańskiego życia, udzielamy z miłością błogosławieństwa wam i waszym biskupom pomocniczym, kapłanom, zakonnikom i rzeszom wiernych, waszej trosce pasterskiej powierzonych, Apostolskie Błogosławieństwo. Z pałacu watykańskiego, dnia 27 kwietnia 1982 roku, roku czwartego naszego Pontyfikatu

JAN PAWEŁ II

11 Vita Sancti Severini. Commemoratorium 31,98.

12 Encyklika "Redemptor hominis" 17.

13 Por. encyklikę "Laborem exercens" 7.

14 Adhortacja Apostolska "Familiaris consortio" 46.

15 Vita Sancti Severini. Epistola ad Paschasium 44.